

Gdy w 1605 r. z inicjatywy małżonków Łukasza i Anny Rudzowskich w Oborach powstawała nowa fundacja (kościół i klasztor), zaproszeni do jej objęcia karmelici z konwentu bydgoskiego przywieźli ze sobą wsławioną już cudami figurę Matki Boskiej Bolesnej.
Po dwunastu latach, kiedy fundacja się ustaliła i uzyskała samodzielność, bydgoscy karmelici, wracając do macierzystego klasztoru, zabrali ze sobą także figurę, jednak łaskami słynąca Pieta wybrała sobie miejsce w kościele oborskim i wbrew woli bydgoskich zakonników kilkakrotnie w cudowny sposób wracała do Obór.
Oborska Pieta, rzeźba prosta i pokorna, jest dziełem pomorskiego artysty (prawdopodobnie karmelity) z końca wieku XIV. Jest niewielka (64,5 cm wysokości i 42 cm szerokości), wyrzeźbiona z drzewa lipowego, silnie wydrążona, pokryta polichromią. Przedstawia Bolesną Matkę pochyloną nad zdjętym z Krzyża i złożonym na Jej kolanach ciałem Syna.
Już w Bydgoszczy Pieta uznawana była za cudowną figurę. Gdy trafiła do Obór, w księdze cudów przechowywanej w oborskim klasztorze odnotowywano liczne zapisy cudownych uzdrowień (np. z 1627 r. o uzdrowieniu z kalectwa chorążego Łosia czy dziecka niewidomego od urodzenia).

W niszy oborskiego ołtarza głównego Matka Bolesna wysłuchiwała modlącego się ludu aż do wybuchu wojny w 1939 r. Szybko zbliżający się front zmusił ojców do zabezpieczenia Piety. Ocalenie Piety było wynikiem niezwykłej zapobiegliwości brata Alojzego Misińca, który zamkniętą w drewnianej skrzyni Pietę początkowo ukrył w jednej z katakumb na starym cmentarzu na Grodzisku. Z biegiem czasu, z lęku o jej odkrycie skrzynię z Pietą zakopał w ziemi pod budynkiem gospodarczym rolnika Fabiańskiego w okolicy Stalmierza. Zapobiegliwość ta okazała się opatrznościowa, bo w czasie wojny Pieta była zawzięcie poszukiwana przez hitlerowców.

Skazanie Piety na sześcioletnie stałe zawilgocenie odcisnęło na wiekowym drewnie lipowym swoje piętno uszkodziło polichromię i drzewo. W maju 1945 roku Pieta oborska przeszła pierwszą niezbędną konserwację, która niestety wykonana została dość nieumiejętnie i wyrządziła zabytkowi wiele szkód (figura pęknięta na kilkanaście kawałków była sklejana, a braki uzupełniono tamponami z waty i tkanin nasączonych klejem stolarskim).
Dopiero następna konserwacja z ogromnym pietyzmem zapoczątkowana w czerwcu 1971 r. przez konserwator Krystynę Borkowską-Niemojewską w Krakowie przywróciła rzeźbie pierwotne piękno. W pracowni usunięto poprzednie przemalowania, uzupełniono braki, całość zaimpregnowano i pokryto nową polichromią oraz złoceniami.
Gdy 10 grudnia 1972 r. po pracach konserwatorskich cudowna figura Matki Bożej Bolesnej wracała na ołtarz, witał ją wielotysięczny tłum, przygotowany duchowo rekolekcjami, rozmodlony i rozśpiewany. Madonna wróciła na swoje dawne miejsce w niszy głównego ołtarza kościoła karmelitów w Oborach, skąd do dzisiaj roztacza opiekę nad całą Ziemią Dobrzyńską i pielgrzymami licznie przybywającymi do Obór.

Przez kilka wieków (zwł. w XVIII w.) ojcowie karmelici starali się o koronację cudownej figury Matki Bożej Bolesnej. Koronowanie wizerunku jest wyrazem wdzięczności ludu Bożego za całą opiekę, jakiej doznał od Matki Bożej w tym wizerunku, jest również znakiem ufności, że Maryja nadal będzie go darzyć swoją macierzyńską miłością.
Różne przeciwności losu i historii oddalały ten moment. Wreszcie w październiku 1974 r., w uznaniu ponad pięciowiecznego kultu oborskiej Piety, Święta Kongregacja ds. Kultu Bożego w Rzymie zezwoliła na koronowanie koronami papieskimi wizerunku Matki Bożej Bolesnej w Oborach. Była to zasługa polskiego Episkopatu wraz z Prymasem Tysiąclecia oraz wielu karmelitów (zwł. dwóch braci Wojnarowskich o. Michała z klasztoru w Krakowie na Piasku, bibliotekarza i archiwisty, autora spisanej dokumentacji nt. kultu Piety oraz o. Mateusza przeora i proboszcza w klasztorze oborskim).
W niedzielę 18 lipca 1976 r. koronacji dokonał Prymas Tysiąclecia, Stefan Kardynał Wyszyński w asyście biskupów płockich (bpa diecezjalnego Bogdana Sikorskiego i bpa pomocniczego Jana Wosińskiego). Tym bardziej od tej daty, jak mówił wówczas biskup diecezjalny płocki Bogdan Sikorski: Mało dotąd znane Obory stały się wielkim sanktuarium, a do stóp ukochanej Matki Bolesnej spieszą nie tylko mieszkańcy Ziemi Dobrzyńskiej i Mazowsza Płockiego, ale także z Warmii, Kujaw, Ziemi Chełmińskiej i Michałowskiej, Pomorza, kurpie z Puszczy Białej i Zielonej. W czasie pontyfikalnej Mszy św. homilię wygłosił Prymas kard. Stefan Wyszyński. Cudowna Pieta stanęła wówczas na ołtarzu polowym, otoczona przez ponad 20-tysięczną rzeszą wiernych. Nad figurą widniał napis: Maryja króluje, uzdrawia, pociesza.
3 maja 1982 r. papież Jan Paweł II udzielił błogosławieństwa papieskiego Pielgrzymom do Matki Boskiej w Oborach.

Koronacja Piety Oborskiej ożywiła kult i miłość do Matki Bożej Bolesnej w Oborach. Wzmogła ruch pielgrzymkowy, który na nowo odżywa jak niegdyś przed wiekami. Najwyraźniej zaznacza

się on podczas dorocznych uroczystości odpustowych (głównego odpustu Matki Bożej Szkaplerznej 16 lipca oraz Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny 15 sierpnia oraz święta Matki Bożej Bolesnej 15 września).



Kroniki odnotowują, że wierni przybywali do swojej Matki w pielgrzymkach. Podejmowali trud drogi ze szczególną prośbą o uzdrowienie swoich najbliższych lub jak mieszkańcy Nieszawy w 1678 r. z wdzięczności, by podziękować za otrzymane łaski. Pielgrzymowali z ziemi płockiej, chełmińskiej, michałowskiej i z dalekiej Warmii, zwłaszcza na 16 lipca na odpust Matki Bożej Szkaplerznej. Chociaż od 1864 r. rząd carski zakazał pielgrzymek, bojąc się tak licznego zorganizowanego tłumu, to i tak prywatne pielgrzymki do cudownego miejsca ściągały do Obór na uroczystości Maryjne nawet 20.000 ludzi. Dzisiaj Sanktuarium w Oborach po Jasnej Górze, Licheniu, Kalwarii Zebrzydowskiej, Piekarch, Gietrzwałdzie i Gidlach należy do jednych z najliczniej odwiedzanych Sanktuariów Maryjnych w Polsce.

Pieta jako forma artystyczna nie jest przedstawieniem jakiegoś historycznego faktu. Prezentując bolesną Madonnę trzymającą na kolanach ciało Syna, jest przedstawieniem zrodzonym z ludzkiej pobożności, z duchowej potrzeby człowieka. Z zasady łączy ona w sobie kult Męki Jezusa oraz cześć dla współmęki Maryi, dla Jej współcierpienia i należy do najbardziej przejmujących przedstawień sztuki chrześcijańskiej.
W wizerunkach Piety Maryja jest dostępną dla wszystkich, stroskaną Matką. Matką każdego człowieka, którą kocha i którą kocha się taką miłością jak rodzoną matkę. Zapewne te uczucia budzi w pielgrzymach do oborskiego Sanktuarium Matka Bolesna z oborskiej Piety, dlatego

pielgrzymi przybywają do Obór tak tłumnie.



Modlitwa do Matki Bożej Oborskiej
(odmawiana w Sanktuarium od ponad 100 lat)

O Maryjo Oborska, wsławiona na tym miejscu łaskami Boga. Oto my grzeszni i niegodni padamy przed obliczem Twoim, dziękując Ci na samprzód, że nam dozwalasz u tronu Twego miłosierdzia złożyć Ci pokorną cześć i uwielbienie.
O Bolesna Matko! Tyś obrała to ustronie dla siebie, abyś stąd tym obficiej zlewała zdroje łask i błogosławieństwo na biedne Twe dzieci. Nie odwracałaś nigdy, Maryjo, łaskawego acz bolesnego oblicza Twego, od tych, co z ufnością i wiarą przychodzili wzywać Twej pomocy. Słyszałaś zawsze jęki nieszczęśliwych, widziałaś łzy serc boleścią i smutkiem przepełnionych. Więc i my, Matko Bolesna, ufając nieprzebranej dobroci Twojej, mamy nadzieję, że nas nie odrzucisz od siebie, ale wysłuchasz prośby i modlitwy nasze, pocieszysz w smutku i cierpieniach naszych.
Życie nasze pełne trosk, niepokojów, smutku i boleści; niejedną chwilę musimy przeboleć i przepłakać, a nie mamy dokąd się udać po osłodę i pociechę. Przychodzimy tedy do Ciebie, Matko Bolesna. Ty nas pocieszysz, bo jesteś Matką miłosierdzia i litości.
Daj nam siłę do znoszenia wszelkich przeciwności: spraw byśmy z Synem Twoim nosili krzyż swój bez narzekania, w cichości, pokorze i miłości.
O Maryjo! Błagamy Cię, wysłuchaj prośby nasze, zanieś je przed tron Syna Twojego.
O Matko Bolesna! Bądź nam zawsze Matką, oddajemy Ci się z duszą i ciałem na wieki.
Amen.

źródło: http://www.obory.com.pl/?a=aktualnosc&typ=13&id_cat=65&id_item=217